

Antoni Bądkowski

Robes Noires

Palestra 2/12(12), 98-99

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robes Noires

W wielu krajach adwokatura ma swoje własne czasopisma. Ale Francja jest chyba jedynym krajem, w którym kobiety adwokatki mają swój odrębny organ prasowy. Jest nim czasopismo noszące tytuł *Robes Noires*. Wychodzi ono trzy razy do roku w Paryżu.

W jednym z numerów tego czasopisma znajdujemy wspomnienia dziekana rady adwokackiej w Paryżu, Charles Jovarta, o przyjęciu do palestry pierwszego adwokata kobiety. Tą pierwszą adwokatką francuską była Jeanne Chauvin, która w 1897 r. podjęła walkę o dopuszczenie kobiet do adwokatury we Francji. Po ukończeniu uniwersytetu ze stopniem doktora prawa p. Chauvin zgłosiła do sądu podanie o wpisanie jej na listę adwokatów i odebranie od niej przysięgi. Ówczesny dziekan rady adwokackiej przedstawił listę kandydatów do przysięgi adwokackiej sądowi, lecz na liście tej nie umieścił p. Chauvin. Dziekan tłumaczył się tym, że sąd musi przede wszystkim zdecydować, czy w ogóle kobieta może być dopuszczona do adwokatury, i dopiero potem będzie mógł wpisać ją na listę. Trzeba zwrócić uwagę, że w owym czasie pomiędzy przyjęciem do adwokatury a uzyskaniem tytułu adwokata istniała różnica. Samo złożenie przysięgi dawało tytuł adwokata, lecz nie uprawniało jeszcze do wykonywania praktyki, na co konieczna była zgoda rady adwokackiej.

Szanse p. Chauvin były nikłe, chociaż kwestia dopuszczenia kobiet do adwokatury nie była do tego czasu przedmiotem rozstrzygnięcia sądów francuskich. Było już jednak orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Brukseli z 1888 r., które uznało, że kobiety nie mogą być adwokatami, gdyż „szczególna natura kobiety, stosunkowo słaby jej organizm, nieśmiałość wynikająca z jej płci, ochrona, której kobieta wymaga, jej szczególna misja dla ludzkości, wymagania i trudy macierzyństwa, piecza i wychowanie dzieci, prowadzenie gospodarstwa oraz piecza nad ogniskiem domowym stawiają ją w warunkach nie dających się pogodzić z zadaniami zawodu adwokackiego i nie dają jej ani odpowiednich uzdolnień, ani dostatecznych sił koniecznych do prowadzenia spraw przed sądem”.

Rozprawa sądowa odbyła się 24 września 1897 r. P. Chauvin zjawiała się w sądzie w todzie, w asystencji nie dziekana, lecz jednego z adwokatów

przy Sądzie Apelacyjnym. Adwokat ten przedstawił i popierał jej podanie. Niezwłocznie zabrał głos prokurator generalny Bertrand, który sprzeciwił się uwzględnieniu podania. Prokurator twierdził, że artykuły 24 i 31 prawa z miesiąca Ventôse roku XII odnoszące się do adwokatury miały na względzie tylko mężczyzn, kobiety bowiem nie mają pełni praw cywilnych i dlatego nie mogą wykonywać zawodu, który posiadania tych praw wymaga. P. Chauvin w odpowiedzi podkreśliła, że twierdzenie prokuratora jest zupełnie dowolne, gdyż wszystkie inne przepisy tej ustawy dotyczą zarówno mężczyzn, jak i kobiet, a ponadto powołała się na to, że w dawnym prawie francuskim kobiety bywały sędziami, a także występowały przed sądami w imieniu innych osób. Powoływała się nawet na dekrety z czasów Ludwika Świętego.

Podanie p. Chauvin zostało odrzucone. Jednakże sprawa nabrała rozgłosu i do parlamentu został wniesiony projekt specjalnej ustawy o dopuszczenie kobiet do adwokatury. Projekt został uchwalony 1 grudnia 1900 roku, a już 19 grudnia tegoż roku p. Chauvin złożyła przysięgę adwokacką. Niezwłocznie potem została wpisana na listę aplikantów adwokackich.

Pierwsze wystąpienie przed sądem pierwszej adwokatką francuską wywołało niemałe poruszenie. Sprawa, w której stawała, była nieciekawa, bo dotyczyła kwestii wyłączenia ruchomości od zajęcia, i niewdzięczna dla obrony. Jednakże sala sądowa była nabita. Młoda adwokatka proces przegrała, ale przemówienie jej było zarówno pod względem formy, jak i treści bez zarzutu, choć w głosie jej odczuwało się tremę. P. Chauvin prowadziła kancelarię adwokacką do roku 1926, w którym śmierć przecięła jej pięknie rozwijającą się karierę adwokacką.

P. Chauvin przełamała barierę odgradzającą kobiety od adwokatury. W 1914 r. było już we Francji około 30 adwokatek, w 1930 r. około 200, a obecnie do samej Izby Adwokackiej w Paryżu należy ca 700 kobiet.

(opracował Antoni Bądkowski, adwokat)